

EWA DZIUBAN

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RZYMSKA *SOCIETAS*
A *PARTNERSHIP* SYSTEMU *COMMON LAW*

Przedmiotem prowadzonych badań było dokonanie porównania instytucji spółki. Chodziło o przedstawienie konstrukcji tej umowy w formach, w jakich funkcjonowała czy funkcjonuje ona na gruncie dwóch systemów prawnych – w prawie rzymskim i w *common law*. Punktem wyjścia było przeanalizowanie zasadniczych elementów umowy tworzącej rzymską *societas* i *partnership* systemu anglosaskiego według ujednoczonego schematu.

Na charakterystykę każdej instytucji złożyły się: opis natury kontraktu – definicji, sposobu zawarcia umowy, jej cech charakterystycznych; następnie rodzaje spółek; relacje wewnątrz spółki – zaufanie i wzajemna lojalność wspólników, podział zysków i strat, prawa i obowiązki wspólników, majątek spółki oraz dopuszczalność przyjmowania nowych wspólników w czasie trwania spółki; dalej relacje spółki z osobami trzecimi, ze światem zewnętrznym; kwestia ostatnia to rozwiązanie spółki – jej przyczyny i konsekwencje. Wyodrębnienie najbardziej kluczowych aspektów posłużyło następnie jako materiał do dokonania analizy porównawczej obu konstrukcji.

Konkluzje na gruncie przeprowadzonej analizy stanowią ciekawy i obiecujący punkt wyjścia dla przyszłych badań porównawczych. Okazało się bowiem, że pomiędzy dwoma systemami prawnymi, które rozdzielają wieki przestrzeni czasowej oraz utrwalone w dok-

trynie przekonanie o ich odrębności, można znaleźć wiele punktów wspólnych.

Już w samym ujęciu treści kontraktu istnieją wspólne elementy. Przede wszystkim można wskazać na fakt, iż w obu przypadkach spółka jest związkiem dwu lub więcej osób, utworzonym do wspólnego prowadzenia jakiejś działalności¹. Charakterystyczne dla obu koncepcji jest również to, że spółki zawiązuje się w konkretnym celu a mianowicie by osiągnąć wspólną korzyść lub zysk. Zarówno rzymska jak i angielska koncepcja prawna wyłączają poza nawias spółki sytuacje współposiadania i współwłasności.

Oba systemy wskazują na pewne charakterystyczne przejawy istnienia spółki. Jednakże każdy z nich kładzie akcent na nieco innych aspektach. Koncepcja rzymska wysuwa na pierwsze miejsce istnienie wspólności wkładów wniesionych w celu realizowania ustalonych zamierzeń oraz trwanie w zamiarze kontynuowania działalności w formie spółki (*affectio, animus societatis*²). Natomiast w konstrukcji *partnership* na plan pierwszy wysuwana jest kwestia istnienia między współnikami porozumienia o podziale zysków³. Podział zysków wydaje się być zagadnieniem kluczowym. Porozumienie co do takiego podziału można uważać za *essentialia negotii* umowy o zawiązanie *partnership*.

Istota stosunków między współnikami w obu koncepcjach sprowadza się do założenia podstawowego. Jest nim stwierdzenie, iż re-

¹ W. WOŁODKIEWICZ – M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje*², Warszawa 2000, s. 228-230; K. KOLAŃCZYK, *Prawo rzymskie*⁵ (zaktualizował J. KODRĘBSKI), Warszawa 1997, s. 401-404; C. KUNDEREWICZ, *Rzymskie prawo prywatne*², Łódź 1995, s. 142-143; W. BUCKLAND, *Roman law and common law, A comparison in outline*, Cambridge, 1952, s. 300-307, TENŹE, *A Text-book of Roman Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1932, s. 507; J.A.C. THOMAS, *Textbook of Roman Law*, Amsterdam-Oxford 1976, s. 300; TENŹE, *The Institutes of Iustinian. Text, Translation and Commentary*, Amsterdam-Oxford, 1975, s. 240; R.W. LEAGE, *Roman Private Law*, London-New York 1962, s. 364; The Partnership Act 1890 [PA] art.1(1).

² G. 3,151; D. 17,2,31; D. 17,2,34; D. 17,2,37; D. 17,2,44; C. 4,37,5

³ PA, art. 2 (3).

lacje wewnątrz spółki oparte są na wzajemnym zaufaniu i lojalności. Ta zasada jest kluczowa zarówno w systemie prawa rzymskiego jak i w *common law*. W prawie rzymskim porównywano związek między wspólnikami do braterstwa⁴. System anglosaski wypracował, na gruncie ogólnej zasady działania lojalnego i w dobrej wierze, zakaz konkurencji wspólnika wobec działalności prowadzonej przez spółkę⁵.

Nie można wprost wskazać paralelnych typów spółek między systemem rzymskim i angielskim. Podział wprowadzony w angielskiej ustawie PA nie ma na celu wyodrębnienia odmian klasycznej postaci umowy. To tylko zaakcentowanie tego, co można spotkać w praktyce. Można by nazwać, że to wariacje na temat *partnership*, ale bez tworzenia samodzielnych podtypów tej umowy⁶.

W systemie *common law* nie istnieje odpowiednik rzymskiej *societas omnium bonorum*. Cała konstrukcja *partnership* jest jednakże bardzo zbliżona do *societas omnium bonorum quae ex quaestu veniunt*. Tak jak w rzymskiej koncepcji, angielska *partnership* opiera swą działalność na majątku wniesionym do spółki przy jej tworzeniu. Majątek prywatny wspólników pozostaje poza obrębem spółki.

W ramach konstrukcji *partnership* znajdzie się też odpowiednik rzymskiej *societas alicuius negotiationis*. Spółki zawierane do prowadzenia np. działalności bankowej, mogą działać w formie *partnership* (tak np. w nieobowiązującej już ustawie *The Companies Act* z 1938). Można także doszukać się podobieństwa między rzymską *societas unius rei*⁷ a *partnership entered for single adventure or undertaking*⁸. Obie konstrukcje służyły do formowania spółki, mającej doprowadzić do realizowania czy osiągnięcia jednorazowego celu.

⁴ D. 17,2,63 pr.

⁵ PA, art. 30.

⁶ PA, art. 26(1); PA, art. 27; PA, art. 32(a) i (b).

⁷ D. 17,2,5.

⁸ PA, art. 32(b).

Jego osiągnięcie, lub niemożność osiągnięcia, skutkuje zakończeniem istnienia takiej *societas* czy *partnership*.

Kolejny punkt zbieżności obu koncepcji to kwestia podziału zysków i strat. Przyjmuje się bowiem, zarówno na gruncie prawa rzymskiego jak i w ustawie angielskiej, że przy braku innego porozumienia wspólników, stosuje się zasadę równego podziału zysków i strat⁹. Oba systemy dopuszczają również możliwość odmiennego uzgodnienia stosunku udziału w zyskach i stratach. W doktrynie rzymskiej taką sytuację umożliwiono w okresie późnej republiki i było to rezultatem powstałych wymogów obrotu gospodarczego¹⁰. W obu konstrukcjach można spotkać domniemanie, że gdy istnieje porozumienie o podziale zysków to w takim samym stosunku należy partycypować w stratach¹¹.

W stosunkach wewnątrz spółki prawa i obowiązki wspólników kształtują się dość podobnie. Wprawdzie konstrukcja *partnership* w sposób dość swobodny pozwala zmieniać i kształtować uprawnienia i obowiązki wspólników jednak ogólne wskazania ustawy *The Partnership Act* są zbliżone do sytuacji wskazywanych przez prawo rzymskie.

W obu koncepcjach wspólnicy mają prawo do udziału w zyskach i obowiązek partycypowania w stratach. Odpowiedzialność solidarna za zobowiązania spółki powstaje w momencie zawiązania spółki i trwa przez okres pozostawania w niej danej osoby. Wspólnicy są również upoważnieni do współuczestniczenia w zarządzaniu działalnością spółki. Z zasady, która funkcjonuje na gruncie każdej z koncepcji, nie pobierają oni wynagrodzenia za prowadzenie spraw spółki. Ponadto, wspólnicy, zajmujący się sprawami spółki, winni dochowywać staranności w stopniu takim, jak przy prowadzeniu spraw własnych.

W obu systemach dopuszcza się możliwość zaangażowania przez wspólnika osoby trzeciej do prowadzenia jakiejś części spraw spółki.

⁹ D. 17,2,29; PA, art. 24.(1).

¹⁰ G. 3,149; D. 17,2,3; D. 17,2,29 pr.; J.A.C. THOMAS, *Textbook of Roman Law*, cit., s. 301.

¹¹ G. 3,150 zd. 2; sprawa: *Re Albion Life Assurance* [1880] 16 Ch.D. 83.

W obu też podobnie wygląda kwestia odpowiedzialności za działania tej osoby trzeciej. Odpowiedzialność za jej działania rozpatrywana jest w ramach wewnętrznych ustaleń między współnikami. Zarówno prawo rzymskie jak i *common law* rozróżniają sytuację zaangażowania osoby na mocy decyzji jednego współnika – wówczas odpowiedzialność za ewentualne czyny niedbalstwa spada na angażującego współnika¹² – od sytuacji zaangażowania osoby spoza spółki mocą decyzji podjętej gremialnie. W tym drugim przypadku na wszystkich współników rozciąga się odpowiedzialność za działania takiej osoby¹³.

Następna zbieżność to prawo do żądania zwrotu nakładów poniesionych przez współnika na rzecz spółki. W prawie rzymskim współnik miał prawo domagać się zwrotu wszelkich prawidłowo poniesionych nakładów¹⁴. Takie prawo przewiduje też angielska ustawa *The Partnership Act*. Co więcej, na gruncie *common law* istnieje równocześnie możliwość porozumienia się współników, w którym wprowadzą oni górny limit, do wysokości którego nakłady mają być pokrywane¹⁵.

Kolejną cechą wspólną jest fakt, iż ani rzymska *societas* ani angielska *partnership* nie mają osobowości prawnej. W związku z powyższym, w stosunkach z osobami ze „świata zewnętrznego” w obu przypadkach działali poszczególni współnicy, w imieniu własnym, a nie spółka. Kwestią wspólną dla obu koncepcji prawnych jest istnienie osobistej i solidarnej odpowiedzialności współników za wszelkie zobowiązania powstałe w czasie trwania spółki i w związku z jej działalnością¹⁶. W obu konstrukcjach znaleźć można obowiązek rozliczenia się z pozostałymi współnikami z wszelkich przysporzeń z tytułu działania w ramach spółki i w związku z jej majątkiem oraz dzielenia się informacjami¹⁷. Równocześnie wskazuje się też na uprawnienie do żądania

¹² D. 17,2,23,1; N. LINDLEY, *A Treatise on Partnership*, Chicago 1881, s. 210-211.

¹³ D. 17,2,24; N. LINDLEY, *op. loc. cit.*

¹⁴ D. 17,2,38,1; D. 17,2,43; D. 17,2,67,2.

¹⁵ Sprawa: *Re Worcester Corn Exchange Company* [1853] 3 D.M.G. 180.

¹⁶ PA, art. 10.

¹⁷ D. 17,2,74; PA, art. 28.

od pozostałych wspólników zwolnienia wspólnika działającego ze zobowiązań, jakie zaciągnął on w ramach prowadzenia spraw spółki¹⁸.

Majątek spółki to przede wszystkim wkłady wniesione przez wspólników przy zawieraniu umowy. Obie koncepcje prawne tak właśnie go ujmują. Poza wkładami na majątek składają się wszelkie prawa majątkowe nabyte w imieniu i na rachunek spółki w toku prowadzonej działalności.

Jakkolwiek przyczyny rozwiązania spółki zostały ujęte w poszczególnych systemach prawnych w różny sposób, to jednak przy uważniejszym spojrzeniu można dostrzec także tu wiele faktycznych podobieństw. Przyczyny rozwiązania można zanalizować w oparciu o klasyfikację przedstawioną przez Ulpiana¹⁹.

(1) *ex personis*

Śmierć wspólnika mogła być przyczyną rozwiązania *partnership*, jeżeli wspólnicy przewidzieli ją w umowie spółki. Jednak nie była to sytuacja jak w prawie rzymskim, gdzie śmierć wspólnika powodowała automatycznie koniec trwania spółki²⁰.

Również sytuacja popadnięcia wspólnika w bankructwo mogła stanowić przyczynę rozwiązania *partnership*, o ile wspólnicy uwzględnili taką przesłankę w umowie. W prawie rzymskim w takim wypadku spółka ulegała rozwiązaniu z mocy prawa²¹.

(2) *ex rebus*

Tak jak w rzymskiej *societas*, *partnership* ulega rozwiązaniu w przypadku zakończenia przedsięwzięcia, do przeprowadzenia którego była zawierana. Podobnie, gdy cel stał się niemożliwy do

¹⁸ Por. przyp. 10; PA, art. 24(2).

¹⁹ D. 17,2,63,10.

²⁰ G. 3,152; PA, art. 33(1).

²¹ I. 3,25,7-8.

osiągnięcia²² lub cel czy działalność spółki uznano za niezgodną z prawem²³. Każda ze spółek ulegała rozwiązaniu, gdy minął okres, na czas którego została zawarta²⁴. Jednakże w przypadku *partnership* istniała możliwość kontynuowania działalności, gdy wspólnicy mimo upływu terminu nadal prowadzili spółkę. W takiej sytuacji traktowano, że kontynuują oni działalność jako spółka zawarta na czas nie oznaczony²⁵.

(3) *ex voluntate*

Zarówno *societas* jak i *partnership*, mogły ulec rozwiązaniu na podstawie woli strony. Wystarczyło, że wspólnik w *partnership* zakomunikował pozostałym wspólnikom chęć rozwiązania umowy²⁶. W prawie rzymskim wypowiedzieć umowę można było też poprzez osobę spoza spółki²⁷. Prawo rzymskie zalicza do rozwiązania spółki z przyczyn *ex voluntate* również sytuację wspólnika uznanego za *furiosus*. W takim przypadku wypowiedzieć umowę mógł jego *curator*, za zgodą pozostałych wspólników²⁸. Angielska *The Partnership Act 1890* taką sytuację poddaje decyzji sądu, który, w przypadku choroby psychicznej wspólnika, może na wniosek innego wspólnika orzec o rozwiązaniu spółki²⁹.

(4) *ex actione*

Według koncepcji prawa rzymskiego, spółka ulegała rozwiązaniu poprzez wytoczenie powództwa (*actio pro socio*), jeżeli status spół-

²² I. 3,25,6; PA, art. 32(b).

²³ PA, art. 34.

²⁴ PA, art. 32(a).

²⁵ PA, art. 27.

²⁶ D. 17,2,4,1; D.17,2,63,10; D. 17,2,64.

²⁷ D. 17,2,65,7.

²⁸ C. 4,37,7.

²⁹ PA, art. 35(a).

ki uległ zmianie w drodze stypulacji lub decyzji sędziego³⁰. Źródła podają konkretne sytuacje, w których orzeczenie sędziego może zostać wydane. Wytoczenie takiego powództwa leżało w gestii wspólników lub *procuratora*³¹.

Również ustawa *The Partnership Act 1890* przewiduje możliwość rozwiązania *partnership* na mocy decyzji sądu³². Wniosek o wydania takiego orzeczenia musi być złożony przez wspólnika lub, w przypadku wspólnika chorego umysłowo, przez jego przyjaciela albo inną osobę mającą podstawę by przedłożyć taki wniosek. Sąd posiada dużą swobodę w ocenianiu sytuacji i ma władzę by jakkolwiek anomalie w funkcjonowaniu *partnership* uznać za wystarczający powód do orzeczenia o rozwiązaniu³³.

Spółka po rozwiązaniu przestaje istnieć. O ile źródła rzymskie dość ogólnie wypowiadają się o skutkach w postaci kolejności podziału majątku i spłat wierzycieli, to ustawa angielska wyraźnie akcentuje właśnie te aspekty sytuacji po rozwiązaniu. Wynikać to może z faktu, iż konstrukcja *partnership* rozwijała się w innych warunkach gospodarczych, sytuacji, gdy pewność i bezpieczeństwo obrotu zaczynała grać rolę kluczową. Stąd kolejność spłat wierzycieli³⁴ przy podziale majątku rozwiązywanej spółki, określenie praw wspólników, obowiązek dokonania ostatecznego rachunku zamykającego działalność i akcentowanie konieczności dokonania likwidacji majątku spółki (wniosek o dokonanie likwidacji można złożyć w sądzie, np. w sytuacji, gdy wspólnicy nie mogą dojść do porozumienia przy podziale majątku spółki)³⁵. Ustawowa kolejność spłat długów mogła zostać zmodyfikowana w drodze porozumienia wspólników³⁶. W prawie rzymskim wspomina

³⁰ D. 17,2,65.

³¹ D. 17,2,65,7.

³² PA, art. 35.

³³ PA, art. 35(f); sprawa: *Clifford v. Timms* [1907] 2 Ch. 236, C.A.

³⁴ PA, art. 44(b).

³⁵ PA, art. 39; sprawy: *Pini v. Roncorni* [1892] 1 Ch., 633; *Hunter v. Dowling* [1895] 2 Ch. 223.

³⁶ F. POLLOCK, *The law of partnership*¹⁵, London 1952, s. 126.

się, że podział majątku spółki następował poprzez *adiudicatio in actio communi dividundo*³⁷.

Po rozwiązaniu spółki kontynuowanie działalności możliwe jest w drodze zawarcia nowej umowy. Tak utworzona nowa spółka, choćby zawiązana między tymi samymi osobami, nie jest uznawana za sukcesorkę czy kontynuatorkę poprzedniej. Jest nowym tworem, rozpoczynającym istnienie odrębnie i samoistnie.

Przedstawione powyżej wyniki analizy zostały ujęte w formę tabeli:

CECHA	SOCIETAS I PARTNERSHIP	
	ELEMENTY WSPÓLNE	ROZBIEŻNOŚCI
DEFINICJA	Związek dwu lub więcej osób, wspólna działalność w celu osiągnięcia wspólnej korzyści / zysku;	
ZAWARCIE UMOWY	Utworzenie w drodze zawarcia umowy, bez wymogów formalnych co do oświadczenia woli; Legalność wspólnej działalności i zgodność z zasadami moralnymi;	
CO PRZESĄDZA O ISTNIENIU UMOWY SPÓŁKI	Poza pojęciem spółki zostawiono współposiadanie i współwłasność;	<i>societas</i> : akcent na wspólności wkładów i trwanie w zamiarze kontynuowania działalności w formie spółki; <i>partnership</i> : akcent na istnieniu porozumienia o podziale zysków;
RODZAJE SPÓLEK	<i>Partnership</i> zbliżone w założeniach ogólnych do <i>societas omnium bonorum quae ex quaestu veniunt</i> ; Odpowiednikiem dla <i>societas unius rei</i> można uznać <i>partnership entered for single adventure or undertaking</i> ;	w systemie <i>common law</i> brak odpowiednika <i>societas omnium bonorum</i> ;
ZAUFIANIE I LOJALNOŚĆ	Podstawowym założeniem i kluczową zasadą jest oparcie stosunków wewnątrz spółki na wzajemnym zaufaniu i lojalności;	

³⁷ D. 10,3; I. 4,17,5; C. 3,37-38; R.W. LEAGE, *op. cit.*, s. 367.

CECHA	SOCIETAS I PARTNERSHIP	
	ELEMENTY WSPÓLNE	ROZBIEŻNOŚCI
PODZIAŁ ZYSKÓW I STRAT	Przyjęcie zasady równego podziału zysków i strat w braku innego porozumienia; Możliwość zróżnicowania stosunku udziału w zyskach i stratach; Domniemanie, że stosunek ustalony do udziału w zyskach należy stosować też przy podziale strat;	w systemie <i>common law</i> brak wyraźnego zakazu zawiązywania spółki na zasadach <i>societas leonina</i> ; w ramach <i>partnership</i> istnieje obowiązek prowadzenia dokumentacji spółki w formie ksiąg;
PRAWA I OBOWIĄZKI WSPÓLNIKÓW	Prawo udziału w zyskach i obowiązek partycypowania w stratach; Wspólnicy upoważnieni do zarządzania działalnością spółki, bez pobierania za to wynagrodzenia; Obowiązek dochowania należytej staranności; Możliwość zaangażowania osoby spoza spółki do działania w imieniu spółki; Prawo żądania zwrotu nakładów poczynionych na rzecz spółki; Obowiązek rozliczania się z przysporzeń i dzielenia informacji o spółce;	
MAJĄTEK I DOCHODY SPÓŁKI	Majątek to wkłady wniesione przez wspólników i wszelkie prawa majątkowe nabyte w imieniu, na rachunek i za pieniądze spółki w toku działalności;	w prawie rzymskim: dochód to wszystko, co jest rezultatem wysiłków wspólników w związku z działaniem na rzecz spółki, pochodzące z legalnych źródeł; w systemie <i>common law</i> : dochód to nadwyżka otrzymanego nad kosztami uzyskania;
PRZYJMOWANIE NOWYCH WSPÓLNIKÓW	Ogólna zasada osobistego charakteru stosunków i wzajemnego zaufania między wspólnikami;	w prawie rzymskim: brak możliwości przyjęcia nowego wspólnika; w systemie <i>common law</i> : możliwe rozszerzenie grona wspólników po uzyskaniu zgody wszystkich dotychczasowych;
SPÓŁKA A OSOBY TRZECIE	Brak osobowości prawnej; Osobista i solidarna odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki powstałe w czasie jej trwania i w związku z jej działalnością;	w prawie rzymskim: domniemanie działania wspólnika w imieniu własnym; w systemie <i>common law</i> : traktowanie wspólnika jako agenta spółki i pozostałych wspólników w ramach wspólnie prowadzonej działalności;

CECHA	SOCIETAS I PARTNERSHIP	
	ELEMENTY WSPÓLNE	ROZBIEŻNOŚCI
PRZYCZYNY ROZWIĄZANIA SPÓŁKI	<p>(1) <i>ex personis</i> śmierć wspólnika, bankructwo;</p> <p>(2) <i>ex rebus</i> zakończenie przedsięwzięcia, cel niemożliwy do osiągnięcia, działalność lub cel niezgodna z prawem, upływ czasu, na który spółkę zawiązano;</p> <p>(3) <i>ex voluntate</i> zgodnie z wolą rozwiązanie wspólnika;</p> <p>(4) <i>ex actione</i> na wniosek wspólnika lub osoby reprezentującej;</p>	<p>w prawie rzymskim zawsze; w systemie <i>common law</i> tylko o ile przewidziana w umowie; w systemie <i>common law</i> brak instytucji odpowiedniej dla rzymskiej <i>capitis deminutio</i>;</p> <p>w systemie <i>common law</i> możliwość kontynuowania działalności jako <i>partnership</i> na czas nie oznaczony;</p> <p>w prawie rzymskim włączono tu sytuację wspólnika uznanego za <i>furiosus</i>; w systemie <i>common law</i> w takiej sytuacji może orzec sąd;</p> <p>w prawie rzymskim: <i>actio pro socio</i>; w systemie <i>common law</i>: rozwiązanie na mocy decyzji sądu;</p>
KONSEKWENCJE ROZWIĄZANIA SPÓŁKI	Rozliczenie, spłata długów, rozdział majątku spółki; Solidarna i osobista odpowiedzialność za długi spółki także po jej rozwiązaniu;	<p>w prawie rzymskim: brak wskazówek co do kolejności spłat wierzycieli i wspólników, mówi się jednak o użyciu <i>actio communi dividundo</i>;</p> <p>w systemie <i>common law</i>: w braku odmiennego porozumienia obowiązuje kolejność spłat ustalona w ustawie, istnieje też obowiązek dokonania rachunku końcowego;</p> <p>w systemie <i>common law</i>: obowiązek podania do publicznej wiadomości informacji o zakończeniu istnienia spółki;</p> <p>w systemie <i>common law</i>: brak odpowiednika rzymskiej instytucji uznania wspólnika za winnego w <i>actio pro socio</i> za <i>infamis</i>;</p> <p>w systemie <i>common law</i>: dokładne określenie terminu rozwiązania spółki.</p>

Odnalezienie tak wielu elementów wspólnych obu koncepcji rodzi pytania o przyczyny, źródła tych podobieństw. Rodzi również chęć doszukiwania się wspólnych korzeni czy nawet dróg recepcji prawa rzymskiego na gruncie *common law*. Wieki dzielące powstanie *societas* i *partnership* nasuwają skojarzenie, że gdzieś, w którymś momencie, gdy rozwiązania prawa rzymskiego krążyły po Europie nadając kształt większości kontynentalnych systemów prawnych, przeniknęły one również umysły prawników i legislatorów w Anglii. Wynikiem tego mogło być przejęcie pewnych rozwiązań, skorzystanie z wypracowanych wcześniej konstrukcji.

M.H. Hoeflich w książce pt. *Roman and Civil Law and the Development of the Anglo-American Jurisprudence in the Nineteenth Century*³⁸ w rozdziale 4. prowadzi rozważania na temat roli, jaką prawo rzymskie odegrało w II poł. XIX wieku na gruncie systemu *common law*. Autor wskazuje, że właśnie w tym okresie prawo rzymskie było istotnym przedmiotem nauczania akademickiego w krajach systemu *common law*. Było również przedmiotem zainteresowań i dociekań ludzi nauki. Wyniki tych badań publikowano na przykład w wydawanym od 1887 roku *Harvard Law Review*³⁹. Wśród wybitnych autorów, znawców prawa rzymskiego i prawa cywilnego, można wymienić choćby nazwiska: w Anglii – William Warwick Buckland, James Bryce; w Stanach Zjednoczonych Ameryki – Charles Phineas Sherman, Roscoe Pound. Ośrodkami, w których prowadzono głębsze badania nad prawem rzymskim były głównie Harvard w Stanach Zjednoczonych i Oxford w Anglii.

Hoeflich dokonał przeglądu prac najwybitniejszych romanistów XIX wieku wywodzących się z systemu anglosaskiego. Wysunął tezę, że prawo rzymskie wpływało na sposób myślenia i kształtowania rzeczywistości również na gruncie tamtego prawa. Jego zdaniem prawo rzymskie było atrakcyjne dla prawników systemu *common law* gdyż dostarczało usystematyzowanych modeli rozwiązań praw-

³⁸ M.H. HOEFLICH, *Roman and Civil Law and the Development of the Anglo-American Jurisprudence in the Nineteenth Century*, Athens-London, 1997.

³⁹ M.H. HOEFLICH, *op. cit.*, s. 115.

nych, bogatej terminologii, stanowiło zaplecze historyczne i historyczne uzasadnienie dla wielu konstrukcji prawnych. Co więcej, jego znajomość była wyznacznikiem wysokiego poziomu intelektualnego prawników, była kwestią prestiżową⁴⁰. Połowa XIX wieku to czas wzmożonych studiów nad prawem i zmiany pozycji nauczania prawa w krajach anglosaskich. Z poziomu rzemiosła prawo wznosi się na wyższy, bardziej naukowy i intelektualny. Staje się dziedziną naukową i wymaga bardziej naukowego zaplecza oraz warsztatu. Obu tych elementów dostarcza prawnikom anglosaskim prawo rzymskie. Jego precyzja, historyczne i ponadnarodowe znaczenie stanowią o atrakcyjności i przydatności również dla studiów porównawczych. Stąd też Hoeflich wykazuje, że w XIX wieku właśnie prawo rzymskie odegrało niebagatelną rolę w kształtowaniu nowej pozycji prawa i prawników, dającej się zauważyć we współczesnym świecie systemu *common law*.

Nasunąć się może pytanie, czy na podstawie spostrzeżeń i wniosków Hoeflicha można postawić tezę o, choćby fragmentarycznej, recepcji prawa rzymskiego na grunt *common law*. Takie stwierdzenie jest zapewne bardzo atrakcyjne i pociągające. I równocześnie do przyjęcia, gdyż nie wydaje się możliwe by oba systemy funkcjonowały w całkowitej izolacji. Oczywiście, po pobieżnej analizie opracowań, nie można definitywnie wykluczyć, że jakieś rozwiązania są efektem zetknięcia się czy studiowania konstrukcji rzymskich. Jednakże kwestia recepcji nie może być rozpatrywana jedynie na gruncie znaczenia jakie nad prawem rzymskim mogło odgrywać w środowisku XIX-wiecznych prawników w Anglii czy Stanach Zjednoczonych. Trudno bowiem byłoby przyjąć, że współcześnie funkcjonujące rozwiązania w *common law* mają swe źródło w badaniach prowadzonych w ubiegłym stuleciu. Już nawet daty rozstrzygnięć sądowych nie pozwalają na przyjęcie takiej tezy.

Nie odrzucając całkowicie możliwości, iż podobieństwa mogą być efektem częściowej recepcji, pozostaje jednak problem wyja-

⁴⁰ M.H. HOEFLICH, *op. cit.*, s. 132.

śnienia wielu faktycznych zbieżności konstrukcyjnych między *societas* i *partnership*. Pomimo odmiennych korzeni obu systemów prawnych, każdy z nich na pewnym, zaawansowanym etapie rozwoju prawa i społeczeństwa, przynaglony potrzebami rynku i obrotu gospodarczego, wypracował rozwiązania skutecznie odpowiadające na rodzące się zapotrzebowania. Co ważniejsze, rozwiązania te są na tyle zbieżne, że nasuwają myśl o wspólnym pochodzeniu. Być może te podobieństwa można uzasadnić specyfiką ludzkiego rozumowania i podejścia do problemu, które jest zbliżone niezależnie od miejsca i czasu. Można by postawić dość śmiałą tezę, że istnieje ograniczony katalog podstawowych, systemowych rozwiązań zasadniczych kwestii prawnych. Na pewnym etapie rozwoju, umysł ludzki staje przed wyborem jednej z możliwości, najbardziej odpowiedniej z praktycznego, utylitarne punktu widzenia. Każda z możliwości jest już w tym momencie wyklarowana i, co do założeń podstawowych, konstrukcyjnie zbliżona. Ewentualne ich modyfikacje wynikać mogą ze specyfiki danego środowiska, społeczeństwa czy tradycji prawnych.

Podsumowując można stwierdzić, że badane instytucje obydwu systemów, powstałe w znacznym odstępie czasowym, wykazują wysoki poziom dopracowania i są wynikiem długowiekowego rozwoju myśli prawnej rzymskiej i anglosaskiej. Każdy z systemów doszedł do tego etapu rozwoju, w którym, choć wychodził z całkowicie odrębnych założeń, osiągnął podobny wynik. Rezultatem są rozwiązania prawne, sprawdzające się w danym czasie i okolicznościach.

Prawo systemu *common law* jest prawem nadal żywym, wciąż tworzącym się, ciągle się rozwijającym. W konkretnym momencie trudno definitywnie oceniać stopień jego rozwoju czy znaczenia. Tym bardziej, właśnie w tym kontekście, należy nisko pochylić czoło przed lotnością umysłu i myśli prawników rzymskich. Stworzone przez nich prawo, choć już od wieków będące raczej przedmiotem badań historycznych, nie rozwijające się, można rzec „umarłe”, w chwili tworzenia zostało postawione na tak wysokim poziomie, że wciąż może być przedmiotem analiz porównawczych ze współczesnymi systemami. Co więcej, stanowi nieoceniony materiał wiedzy o rozwiązaniach

prawnych, jest skarbnicą tych rozwiązań na bardzo zaawansowanym poziomie. Wydaje się więc, że to nowe znaczenie prawa rzymskiego, opierające się na wartości jego zasobów i zbiorów wysublimowanych efektów ludzkiego rozumowania oraz zestawienia efektywnych rozwiązań, może stanowić o przydatności znajomości tego prawa w przyszłości. Ten nowy wymiar może w sposób szczególny objawiać się w momencie, gdy jednocząca się Europa skupia siły na poszukiwaniu wspólnych możliwości, wspólnej drogi dla zróżnicowanych i wielobarwnych systemów prawnych swych mieszkańców.

ROMAN *SOCIETAS*
AND THE COMMON LAW PARTNERSHIP

The construction of roman *societas* in comparison with the common law partnership was the subject of author's inquiry. The idea was to find whether these two contracts, being created in a very different time and situation, with ages of various experiences between them, could, in some way, resemble. In other words – is that possible that the similar aim of the contracts determined the shape of the legal form?

Both constructions were analysed stressing their most significant points.

The comparison was led due to the pattern established by the author, created to make it more readable.

As a result every characteristic was composed of the following parts:

1. description of the contract's nature;
2. types of the contract;
3. inner relations between partners;
4. *societas*/partnership in relation to outer world;
5. dissolving the contract.

On this basis author examined the findings.

The pointed conclusions seemed to provide a very interesting start for further inquiries. The reason for this is, as it occurred, that between two legal systems, existing in separate ages and conditions, with settled opinion on their incompatibility, more than few similarities can be found.

Author did not give a straight answer to the question why these similarities really exist. In fact she provides at least two possible explanations without prejudice.

Actually to give a more exact answer deeper studies shall be undertaken. However even at this very early stage it can be said, that both constructions, even though so faraway in various dimensions from each other, developed compatible solutions on their way to find the best idea how the goal can be achieved. And this goal, as it occurred from the contracts' nature, seemed to be analogous.

Is the similar solution a question of reception? Or maybe both systems parallel found the way, which occurred to be the best and, in the same time, convergent? Maybe the catalogue of best solutions is closed and sooner or later every system shall come to it?

These questions must be asked. Even if or especially that the answers are neither easy nor immediate.

Author finished this first stage of her studies leaving them open but with the reservation that inquiry will be continued.